

Powiedzieli nam WSZYSTOY eminentni przedstawiciele władz, że mord /dodawano niekiedy "ohydny"/ na księdzu Jerzym Popiełuszce, to cios wymierzony w: rząd generała Jaruzelskiego, w procesy stabilizacji sytuacji w naszym kraju, w program porozumienia narodowego. Urban, KiszczaK, Jaruzelski. Urban, autor "Seansów nienawiści". KiszczaK, zwierzchnik zabójców. Jaruzelski, który jako cnotę patriotyczną nakazał kamanie drzwi, uprowadzenia i nocne porwania, który wyposażył swe tajne służby we wszechwładzę nad życiem obywateli.

Czymże były masowe internowania i aresztowania, przeprowadzone 13 grudnia? Bez nakazów prokuratorskich, sankcjonowane ex post. Dokonywane przy użyciu łomów, miotaczy gazowych, przemocy. Potem - nagradzane. Czymże były, jak nie wprawką przed 19 października 84? MO, SB, ZOMO są niekaralne. Nie zdołano ustalić sprawców pobicia działaczy "Solidarności" w Bydgoszczy, choć imienny skład oddziału przetrucznego z Łodzi-Bakut musiał być władzom znany. Nie ustalono strzelców w Lubiniu w sierpniu 82 r., ani broni, z której śmiertelność pociski wystrzelono, chociaż każdy wie, że broń ma cechy indywidualne, a każda sztuka jest na stałe przydzielona jednej osobie. Nie pociągnięto do odpowiedzialności zabójcy Bogdana Grzesika, morderców Grzesia Przemyska, zamachowców na życie Bartoszcze. "Nikt z podkomendnych gen. KiszczaKa nie poniósł odpowiedzialności za nadużycie siły wobec politycznych przeciwników. Liczba 2,5 tys. funkcjonariuszy, usuniętych z MSW za nadużycia służbowe nigdy //! nie obejmowała sprawców gwałtu. A ilu z nich to działacze ZZ FMO?

Doktryna nie zostanie naruszona. Doktryna zaś mówi, że wszystko, co w służbie reżimu wykonują jego funkcjonariusze jest słuszne i dobre. Kto zna winnego masakry robotników Poznania lub Wybrzeża? Kto słyszał o dochodzeniu w tej sprawie?

Nie wiemy, co generałowie Jaruzelski i KiszczaK powiedzieli rodzicom Bogdana Włosika, gdy pod strażą pułków ZOMO przyszli do nich po śmierci ich syna. Wiemy, że nikt nie powiedział basi "adamskiej, po śmierci Grzesia, słów - obojętnie: ekspiacji, żalu, wstrząśnienia. "Nikt nie powiedział tego bliskim Bartoszcze. Nie powiedziano tego także rodzicom księdza Jerzego. Nie nam nie wiadomo o tym, by Prymas utrzymał po jego śmierci wyrazy żalu od władz. Narodowi powiedziano kto z tej śmierci będzie mieć korzyści. Naród dowiedział się od rzeczownika rządu, że rachuby "siewców niepokoju" pozostaną pełne, a rząd - tak samo, jak "sam się wyżywi" - upora się z i tą niedogodnością.

**MACIE COSCIE
MCIEBLI** Pod hasłem: "Chcącemu nie dzieje się krzywda" dedykujemy za "Viktorią" swój artykuł o budżecie PRL wszystkich tym, którzy wzięli udział w wyborach do rad narodowych, a teraz narzekają, jak również tym, którzy mają zamiar uczestniczyć w wyborach do Sejmu. Oto kilka danych ze wspomnianego artykułu, podawanych za tekstem ustawy budżetowej na rok 1985.

Najbardziej dochodową gałęzią jest zaniedbane i niedoinwestowane rolnictwo /dochód 646 mld. zł/. Nieprawdą jest więc, że państwo łopłaca do wyżywienia, natomiast musi dofinansować ... GORNICZTWO, z racjonalną podstawą gospodarki /deficyt 105 mld/. Kuriozalnym zderzeniem dochodów jest resort PEACY i SPRAW SOCJALNYCH /422mld dochodu z potrącenia na ZUS, PAZ itp, bo przecież ten resort nic sam nie wytwarza/. Na co to idzie? 307 mld na MON, a na przykład na szkolnictwo 64 mld, na kulturę i sztukę - 58 mld, na ochronę środowiska 22 mld. Zaś na resort MSW - 112 mld.

Ma to dane oficjalne, a więc z pewnością "upiękzone". Zamiast komentarza mamy szczegóły: pobory psa milicyjnego wynoszą 4.500 zł, zaś niektóre emerytury - ok. 5.000 zł. Skoro już o tym mowa: oficjalnie podano, że w NSW zarabia się z początku tylko około 20 tys. zł, a na mieszkanie czeka się całe dwa lata. Forównajmy to z pensją nauczyciela szkoły średniej - po 20 latach pracy około 15 tys. zł. Lenin powiedział że ustrój jest totalitarny, jeśli policjant zarabia więcej niż nauczyciel.-

INFORMACJE Z ZAKŁADÓW PRACY.

F-ka Wagonów OSwidnica". W ostatnich dniach jesteśmy świadkami niebywałej bezczelności ze strony t.zw. czynników społeczno-politycznych w naszym zakładzie. Otóż w chwili drakońskich podwyżek cen i gdy niejednemu brakuje pieniędzy na chleb dla dzieci, ubzdurza się czerwonym panom ufundować sobie sztandar. Przypominamy Wam robotnicy! MY JUŻ SWOJE SZTANDAR MAMY !!! Jeśli kto chce fundować sztandar PRON-eważ i WRON-im związkom, proszę bardzo: kierownicy niektórych wydziałów ciągną swych pracowników w czasie wypłat za rękawy, obrywając je niekiedy nieszcześliwcom, zmuszając ich aby wykupili symboliczną cegiełkę na sztandar. Chcemy zwrócić uwagę że pieniądze na ten haniebny cel, zostały dawno zdarte z naszego wspólnego zysku. A komedia z ościelką za 100 zł to tylko po to, aby nas doprzytużeszmacić. Nie dajmy się! Czerwoni sługusy Moskwy, jeśli zamienicie te cegiełki symbolicznie na prawdziwe, i jeśli uda się wam z nich zbudować budę dla policyjnego psa, to rzeczywiście możecie uważać że robotnicza brać F-ki Wagonów jest naprawdę zewietrzywana i tak zapoczuła że nie jest godną miana człowieka i Polaka.-

Kmicie

DZBR "Renifer" - Podział funduszu z tytułu zwiększenia produkcji za rok 1984 rozdzielony został w/g starych metod czerwonych pajaków. Robotnicy bezpośrednio związani z produkcją z-du, otrzymali od "figi z makciem" do 2.100 zł. Za to przewodniczący neo-ZZ A. Frackowiak jako kierowca samochodu, nie mając najmniejszego udziału w uzyskaniu tego funduszu, otrzymał 5.000 zł., zastępcy dyrektora po 15.000 zł. Oficjalnych list podziękowań nikt nie widział naoczny i możemy być pewni że znaczna część ogólnej sumy wpłynęła do kasy firmy "ROSTEK".-

Kazimierz

+ + + W okresie wzmożonych ataków na kościół, a zwłaszcza na duchownych, którzy wypowiadają się na temat dekadencje życia społecznego, okazmy im naszą solidarność przez masowy udział w nabożeństwach odpłatnych w intencji ojczyzny, 13-go każdego miesiąca w kościele św. Stanisława.

X x x Zbliża się dzień 1-go Maja. Wymuszony pochód przedfiluje przed trybuną. Wszystkim, którzy wezmą udział ze względu na ulżenie renty lub innych zależności, proponujemy ostatnie metry przesunąć się w pozycji kłęczącej i oddać czokobitny hołd.

Pan towarzysze Ojczy i przyjaciele którzy przybyli do Swidnicy, w celu utrwalenia pokoju w Polsce, będą zadowoleni. Pozostającym proponujemy, wykorzystając ten dzień na spacer rodzinny po zabytkowym swidnickim rynku od godziny 10.

x x x Prosimy o wiadomości z zakładów pracy. Składki na wydawanie "Biuletynu Swidnickiego" można wpłacić kolporterom naszego pisma z zaznaczeniem pod jakim hasłem ma się ukazać potwierdzenie wpłaty.

x x x Redakcja "B.S." informuje że poprzez swoich kolporterów rozdawała ograniczoną ilość kaset, czołopism, książek - niezależnych wydawnictw w kraju i z zagranicy. Obecnie do nabycia u kolporterów: J.J. Lipski - "Dwie Ojczyzny dwa patriotyzmy", M. Braudya - "Wardy czakowicki", A. Besancon - "Anatomia Widna"